

100 mm holowana lekka haubica polowa vz.14/19 Škoda



Czechy, Lešany – Muzeum Techniki Militarnej

Czechosłowacka holowana lekka haubica polowa kalibru 100 mm produkowana w zakładach Škoda, będąca ulepszeniem wcześniejszej haubicy 100 mm Model 14 produkowanej od 1914 roku dla armii austro-węgierskiej C.K. W latach 1928–1939 była także produkowana na licencji w Polsce w zakładach w Starachowicach.

Historia konstrukcji



Przekazanie wojsku haubic wz. 1914/19 kalibru 100 mm,
wykonanych bezpłatnie jako dar Zakładów Południowych w
Stalowej Woli

Po uzyskaniu niepodległości przez Czechosłowację po zakończeniu I Wojny Światowej w Europie, rozpoczęto ponownie produkcję tej broni w unowocześnionej wersji, zmodernizowano nieco konstrukcję łoża, zamontowano dłuższą lufę, która wraz z nowymi pociskami artyleryjskimi kalibru 100 mm vz.21 zwiększyła zasięg skutecznego ognia z maksymalnie do 8100 metrów, zwiększając go do 9800 metrów. Wprowadzono również inne drobne ulepszenia, takie jak wzmocniona oś i wałek zawieszania, a także modyfikacje innych części, aby jak najlepiej współpracowały z nową lufą i uzbrojeniem. 605 egzemplarzy dostarczono do armii czechosłowackiej.

Ulepszony wzór uzyskał podczas prób o wiele lepsze właściwości balistyczne. Wkrótce wdrożono go do produkcji dla armii czechosłowackiej, która przyjęła haubicę jako podstawową broń artylerii polowej, jak i na eksport. Haubica została zakupiona przez Grecję, Węgry, Polskę i Jugosławię. Włochy zakupiły części potrzebne do samodzielnej przeróbki ich 100 mm haubic vz.1914 na vz.1914/19.



Uroczystości z okazji przyłączenia Wileńszczyzny do Polski – defilada na ulicach Wilna 18 kwietnia 1922 roku, gdzie są widoczne haubice Škoda kalibru 100 mm vz.14/19

Haubica stała się jednym z najważniejszych typów dział w Centralnej Europie, a do 1939 roku służyły ich w armiach europejskich tysiące. Była to świetna broń, uwzględniająca nowoczesne rozwiązania i zdolna do długotrwałej i ciężkiej eksploatacji. Państwa, w których służyła dokonywały niekiedy własnych przeróbek. Włosi zaopatrzyli swoje haubice w gumowe koła, w celu dostosowania do trakcji motorowej.

Broń ta była eksportowana do wielu krajów, między innymi do II Rzeczypospolitej Polski, pod oznaczeniem 100 mm haubica wz. 1914/19 oraz do Królestwa Jugosławii, pod oznaczeniem M.1914/19.

Rumunia posiadała ponad 200 egzemplarzy lekkich haubic polowych model 14/19 kalibru 100 mm, które były używane przez Trzecią Dywizję Pułku Artylerii Lekkiej. Zostały one zmodernizowane w 1934 roku i otrzymały oznaczenie 19/34. Bateria M.14/19, 100 mm haubic była używana przez armię chorwacką przeciwko siłom partyzanckim Josefa Tito.

W momencie rozpoczęcia II Wojny Światowej obie wersje haubic były używane przez wojska włoskie na wszystkich frontach walki – od frontu wschodniego w Związku Radzieckim do Afryki Północnej. Po kapitulacji Włoch haubice te zostały przejęte przez wojska niemieckie, gdzie otrzymały oznaczenie 10-cm leFH

315(i) (lekka haubica polowa, numer 315, włoska).



Wydarzenie w Poznaniu z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku zwanej „cudem nad Wisłą”. Defilada artylerii ze 100 mm haubicami wz. 1914/19 obok trybuny honorowej

Wojska niemieckie używały także haubic tego typu przejętych z armii innych podbitych państw: Austrii – 10-cm leFH 14 (ö); Czechosłowacji – 10-cm leFH 14/19(t); Grecji – 10-cm leFH 318(g); Polski – 10-cm leFH 14/19(p); oraz Jugosławii – 10-cm leFH 316(j). Część haubic została sprzedana przez Niemcy do Włoch i używana jako obice da 100/22 (Włochy używały już wcześniejszy model 100/17 Mod.14).

W służbie Wojska Polskiego



Wojsko Polskie w początkach swojego istnienia opierało swoją siłę artyleryjską na działach polowych i to one nosiły brzemień wsparcia ogniowego polskich oddziałów. Dysponowano niewielką liczbą, tj. 240 haubic. Warto nadmienić, że haubica (słowo o

pochodzeniu czeskim) jest odmianą działa o krótkiej lufie i małej prędkości początkowej pocisku, przeznaczone do strzelania po stromym torze do celów zasłoniętych. Wynika z tego, że haubice zapełniać miały lukę między moździerzem, a działem połowym.

Pierwsze polskie haubice 100 mm wz.14 (produkcji jeszcze austro-węgierskiej) przybyły do kraju wraz z 2. dywizjonem II Brygady Legionów, a dziesiątki haubic różnych typów znajdowało się na stanie Wojska Polskiego w czasie trwania i po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Wiemy dziś, że haubic 100 mm wz.14 używała trzecia (później 9. bateria) 5. pułku artylerii polowej, utworzonego we Lwowie w 1918 roku.



Działa słowackich artylerzystów walczących na terytorium Związku Radzieckiego w 1941 roku

Po wojnie władze polskie rozpoczęły poszukiwanie możliwości zakupu sprzętu za granicą. Poszukiwania te doprowadziły do rozpoczęcia negocjacji z przedstawicielami zakładów Škoda, zlokalizowanych w Pilźnie. Przedmiotem negocjacji był kontrakt na zakup lekkich haubic połowych kalibru 100 mm wz.1914/19 oraz licencji na ich produkcję oraz przeszkolenie polskich pracowników w produkcji. Umowę wkrótce podpisano. W związku z zakupem zaplanowano zwiększenie ilości haubic na stanie armii. Plan nazywano potocznie planem „haubizacji” armii. Każdy pułk artylerii lekkiej miał otrzymać dwa dyony 100 mm haubic połowych wz.1914/19.

W 1928 roku zakłady w Starachowicach przystąpiły do produkcji seryjnej 100 mm haubicy połowej wz.1914/19. Pierwsze zamówienie objęło okrągłą liczbę 100 egzemplarzy, w cenie

147,62 złotych za sztukę. Partię miano zrealizować do 1931 roku. Wtedy to złożono zamówienie na 124 egzemplarzy haubic drugiej serii produkcyjnej.



Działo słowackich artylerzystów walczących na terytorium Związku Radzieckiego w 1941 roku

Produkcja w Polsce obejmowała dwie wersje haubicy

- 100 mm lekka haubica polowa wz.1914/19 P – P oznaczało „Typ polski”. Haubica o lufie rdzeniowej, oporopowrotniku hydrauliczno-sprężynowym oraz mechanizmie zmieniającym długość odrzutu w zależności od kąta podniesienia lufy. Zamek klinowy, łożo dolne jednoogonowe ze stałymi lemieszami. W celu obniżenia środka ciężkości działa, oś kół wygięta była ku dołowi. Tarcza ochronna składana. Ilość granatów w wersji P to 27 sztuk w przodkach i 36 sztuk w jaszczu.
- 100 mm lekka haubica polowa wz.1914/19 A – Wersja A była modernizacją haubicy wz.1914. Wymieniono lufę na dłuższą, wzmocniono łożo oraz zainstalowano nastawnicę. W położeniu bojowym, od wersji P, była cięższa o 70 kilogramów, a w położeniu marszowym o 130 kilogramów. Ilość granatów w wersji A to 21 sztuk w przodku działa, 24 sztuki w przodku jaszczu i 27 sztuk w jaszczu.



Haubica 100mm wz.14/19 na wyposażeniu pociągu pancernego „Danuta”

Z umów eksportowych na haubice udało się podpisać tylko jedną w 1937 roku z firmą „Gokkes Wolff”. Kontrakt obejmował 4 egzemplarze haubic polowych wz.14/19, z częściami zapasowymi. Armaty pochodziły z produkcji Škody, a umowę podpisywał KZU, więc sprzedano haubice ze składów mobilizacyjnych Wojska Polskiego. Dodatkowo sprzedano 10 000 sztuk granatów haubicznych kalibru 100 mm. Całość kontraktu wyniosła 1 550 000 złotych. Sprzęt oficjalnie miał płynąć do Urugwaju, jednak w rzeczywistości przeznaczony był dla republikanów hiszpańskich (trwającej na terytorium Hiszpanii w latach 1936-1939 wojny domowej).

We wrześniu 1939 roku Wojsko Polskie dysponowało ok. egzemplarzami 900 holowanymi haubicami polowymi tego typu. Stanowiły one – obok holowanych armat polowych kalibru 75 mm, podstawowe wyposażenie pułków artylerii lekkiej, w których dwa dywizjony miały na wyposażeniu 24 haubice (część pułków miała 12 haubic w jednym dywizjonie). Haubice wz.1914/19 skutecznie służyły podczas kampanii 1939 roku. Ich walory taktyczno-techniczne były porównywalne z innymi lekkimi haubicami europejskimi (w 1939 haubice te były też w uzbrojeniu armii słowackiej, jugosłowiańskiej i włoskiej). Haubice te w Wojsku Polskim były holowane przez konie – podobnie jak lekkie haubice niemieckie, francuskie czy radzieckie. Istniała także wersja przystosowana do holowania przez półgąsienicowy ciągnik artyleryjski C4P stosowana w 1. Pułku Artylerii Motorowej. Część z nich przystosowano, tak jak we Włoszech, do trakcji

motorowej poprzez zamontowanie ogumionych kół. Używano ich w 16. dywizjonie artylerii motorowej z 10. Brygady Kawalerii (Zmotoryzowanej). Haubica ta stosowana również była w pociągach pancernych oraz jako uzbrojenie monitorów rzecznych Flotylli Pińskiej.



Haubica 100mm wz.14/19 na wyposażeniu pociągu pancernego „Danuta”

Jednostka ognia [j.o.] do holowanej 100 mm lekkiej haubicy polowej, wynosi: 40 sztuk naboji (20 sztuk z pociskiem stalowym wz.28 i 20 sztuk z pociskiem stalowym wz.31) oraz 59 sztuk zapalników (24 sztuki zapalników uderzeniowych natychmiastowego działania RYG wz.19, 15 sztuk zapalników uderzeniowych z krótką zwłoką wz.99/15, 15 sztuk zapalników uderzeniowych z długą zwłoką wz.99/15 oraz 5 zapalników podwójnego działania L.D. wz. 17). Masa brutto 1 j.o. = 792 kg.

100 mm holowana lekka haubica wz.14/19P, używana podczas działań obronnych w 1939 roku, przejęta następnie przez armię niemiecką i przekazana Włochom, znajduje się wśród eksponatów Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy.





Autor – zdjęcia: Dawid Kałka

Czechy, Lešany – Muzeum Techniki Militarnej

Do haubicy wz.1914/19 stosowano kilka rodzajów granatów. Były to

- Granat wz.28 – waga 15,8 kg, donośność 9600 metrów
- Granat wz.31 – waga 14,4 kg, donośność 9800 metrów
- Szrapnele (masa w zależności od wersji 11,97 kg-13,5 kg)



Szosa zawałona zniszczonym polskim sprzętem wojskowym w czasie walk kampanii wrześniowej w 1939 roku. Na pierwszym planie widoczna 100 mm haubica Škoda wz.14/19.

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Kaliber lufy – 100 mm
- Masa haubicy w marszu – 2270 kilogramów
- Masa haubicy na stanowisku bojowym – 1430 kilogramów
- Długość haubicy – 5480 mm
- Szerokość haubicy – 1850 mm
- Wysokość haubicy – 1720 mm
- Wysokość linii ognia – przy dziale ustawionym pod kątem 0 stopni 1020 mm
- Długość lufy – 2400 mm
- Długość lufy w kalibrach – L/24
- Kąt ostrzału w płaszczyźnie poziomej – 6 stopni (po 3 stopnie na prawo i lewo)
- Kąt ostrzału w płaszczyźnie pionowej – od -8 stopni do

+48 stopni

- Donośność maksymalna – do 9800 metrów
- Prędkość początkowa wystrzelonego pocisku – w zależności od typu 408-415 m/s
- Szybkostrzelność praktyczna – do 6 strz./min. Przy strzelaniu ogniem ciągłym (ogień kilku minutowy), do 60 strzałów w ciągu godziny prowadzenia ognia.



Służba polowa

Jak już wcześniej wspomniano, zgodnie z planem, każdy pułk artylerii lekkiej miał otrzymać po dwa dyony/dywizjony nowych haubic. Według stanu z 15 czerwca 1939 roku Wojsko Polskie posiadało około 900 egzemplarzy haubic kalibru 100 mm wz.14/19, natomiast ilość amunicji artyleryjskiej wynosiła ok. 850 000 sztuk pocisków, co dawało średnio około 28 sztuk granatów na jedną haubicę.



Zdjęcie z pogrzebu Józefa Piłsudskiego w maju 1935 roku

W okresie mobilizacji w 1939 roku artyleria lekka postawiła w stan gotowości bojowej dwadzieścia pułków typu I (dwa dywizjony armat kalibru 75 mm i dywizjon haubic kalibru 100 mm) oraz dziesięć pułków typu II (jeden dywizjon armat kalibru 75 mm i dwa dywizjony haubic kalibru 100 mm).

8 egzemplarzy haubic znajdowało się na stanie 16. dywizjon artylerii motorowej (10. Brygada Kawalerii). Były to haubice o trakcji motorowej. Regulaminowo jako ciągnik wyznaczono półgąsienicowy ciągnik typu C4P. W pozostałych jednostkach była to trakcja konna.



15-lecie 6. Pułku Artylerii Lekkiej w Krakowie – msza polowa w koszarach; maj 1934 roku. Na pierwszym planie kalibru 100 mm

haubica polowa wz. 1914/19

Haubice wersji A zamontowano też na pociągach pancernych w ilości 13 sztuk na specjalnych wagonach artyleryjskich, w cylindrycznej obrotowej wieży na jednym z końców wagonu. Był on dwuosiowy, zbudowany latem 1920 roku we Lwowie według projektu Kierownictwa Budowy Pociągów Pancernych Lwów. Kąt obrotu wieży wynosił pełne 360 stopni, kąt ostrzału był być może nieco mniejszy ze względów bezpieczeństwa. Zapas amunicji wynosił prawdopodobnie tyle samo, co w standardowych wagonach. Brak jest danych co do opancerzenia – prawdopodobnie jego grubość wynosiła kilka do kilkunastu mm stali pancernej. Posiadały taki wagon pociągi o numerach 11, 12, 14, 52, 53, 54 oraz 15 i 55. Reszta haubic, rozłokowana w wagonach rezerwowych.

Mimo zastosowania polskich ulepszeń konstrukcyjnych, 100 mm haubica wz.1914/19 w 1939 roku nie była sprzętem, który można by uznać za nowoczesny. Średnie zużycie sprzętu oceniano na 95 % (co stanowiło w wielu przypadkach niemalże zakończenie ich resursów), Co odpowiadało przeciętnie 6000 strzałów na jedną lufę.



15-lecie 6. Pułku Artylerii Lekkiej w Krakowie. Baterie haubic 100 mm wz.1914/19 z przodkiem w trakcji konnej z 6. Pułku Artylerii Lekkiej na Rynku Głównym

Epizod wrześniowy

W toku mobilizacji prowadzonej w Wojsku Polskim, wystawiono łącznie 120 dywizyjnych baterii haubic wz.14/19, czyli 480 egzemplarzy w 30 pułkach artylerii lekkiej. Do tego należy doliczyć sprzęt zmobilizowanych dwóch samodzielnych trzybateryjnych dywizjonów artylerii lekkiej (68. i 78.) z 24 egzemplarzami haubic kalibru 100 mm, co razem dawało 504 egzemplarzy. Dostępne dane informują że, zmobilizowano czternaście samodzielnych trzybateryjnych dywizjonów artylerii lekkiej o numeracji 41., 42., 48., 50., 52., 58., 59., 62., 64., 67., 68., 71., 78. i 81. Według innych danych było ostatecznie 6 dywizjonów artylerii lekkiej, wyposażonych w 100 mm lekkie haubice połowe (łącznie 72 egzemplarze: 42., 52., 62., 71., 68., 78.). Patrząc jednak na liczbę haubic, to pierwsze informacje wydają się bardziej prawdopodobne.



W wieży monitora floty rzecznej

W kampanii wrześniowej 1939 roku ogółem wystawiono 398 baterii artylerii lekkiej, w tym 504 egzemplarze haubic połowych kalibru 100 mm (oraz 1088 egzemplarzy armat połowych kalibru 75 mm) oraz 13 sztuk na pociągach pancernych, czyli łącznie 517 sztuk. Haubice kalibru 100 mm były najmniej zużyte z całego polskiego parku artyleryjskiego, przez co przedstawiały największą wartość bojową. Sprawily się świetnie w czasie walk wrześniowych służąc niekiedy do zwalczania nacierających celów pancernych. Zasłynęły m.in. w walkach w rejonie Janów-Złoty Potok w dniu 3 września 7. pał z 66 Panzer Abteilung z 2. Dywizji Lekkiej, czy pod Włodzimierzem Wołyńskim w dniach

15/16 września z 4. Dywizji Lekkiej.

Podaje się, że rozerwanie się granatu haubicznego 100 mm w odległości do 4 metrów od lokalizacji czołgów niemieckich oznaczało zwykle ich zniszczenie. Trafienie bezpośrednie kończyło się wyrzuceniem czołgu w powietrze i rozerwaniem na kawałki nawet wanny czołgu. Przy tych faktach należy ocenić, że nie dało się wykorzystać pełnego potencjału haubic wz.14/19, z powodu wadliwego przygotowania zaopatrzenia oraz łączności artylerii i jakości samej amunicji.

Bibliografia

1. Andrzej Ciepliński, Ryszard Woźniak, Encyklopedia współczesnej broni palnej (od połowy XIX wieku), Wydawnictwo „WIS”, Warszawa 1994 roku
2. <https://dobroni.pl/arttykul/100-mm-haubica-polowa-n566186>
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/10_cm_haubica_vz._14/19_%C5%A0koda
4. https://en.wikipedia.org/wiki/10_cm_M._14_Feldhaubitze
5. <https://www.valka.cz/CZK-vz-14-19-10cm-lehka-houfnice-t31967>
6. https://www.druhasvetova.com/?p=delostrelectvo/ceskoslovensko/Houfnice_Skoda_raze_100_mm_vz_14_a_vz_14_lomeno_19